

Artur Przybysławski

PRZYCZYNEK DO ARETOLOGII PLOTYNA

A by mówić o aretologii Plotyna, niezbędny jest kontekst całości jego filozofii. Tylko bowiem w takiej perspektywie możliwe jest właściwe zrozumienie, czym są *aretai* i jakie jest ich znaczenie. Przedstawieniu owego niezbędnego kontekstu służyć będą dwa poniższe akapity.

Wszechświat Plotyna to dynamiczny układ trzech hipostaz: Jedna, umysłu, duszy, układ, którym rządzą dwie zasady – jak mówi Dodds o Plotynie „plan rzeczywistości widzi on jako złożone pole mocy [...], które utrzymywane są w równowadze przez wieczne, wzajemne oddziaływanie dwóch impulsów, które nazywa wypływem (*proodos*) i powrotem (*epistrofe*)”¹. Wypływ jest zasadą stwarzania, dzięki której mówi się u Plotyna o emanacji. Jedno jest nadpełnią z konieczności przelewającą się i wylaniającą z siebie umysł. Umysł z kolei emanuje z siebie duszę. Wypływ kompensowany jest zasadą przeciwną – powrotem, dążeniem wszystkiego, co istnieje, do Henady. Powrót jest wyrazem niesamoistności każdego bytu w jego udzielonym mu przez Jedno istnieniu. Jedno jest „tym, od czego wszystko zawisło i ku czemu zmierzają wszystkie istnienia, ponieważ z niego biorą początek i ponieważ go potrzebują”². Henada jest, jak mówi Plotyn, mocą, celem i najgłębszą istotą każdego bytu. Wszystko, co istnieje, dąży do osiągnięcia pełni i samoistności. A to stać się może tylko poprzez zjednoczenie ze swoją prawdziwą istotą, ze źródłem swojego pochodzenia – z Henadą. Każdy byt dąży do tej hipostazy, która jest przed nim i z której bezpośrednio pochodzi, bo „wszystko pragnie tego co je zrodziło”³. I tak dusza na końcu swej drogi jednoczy się z Jednym wstępując w pierw w umysł zwrócony ku Henadzie.

¹ E.R. Doods *Tradycja i dokonania własne w filozofii Plotyna*, tłum. Artur Przybysławski, „Edukacja Filozoficzna” 20, 1995, s. 45–46.

² Plotyn *Enneady*, tłum. A. Krokiewicz, Warszawa 1959, 1.8.2.

³ *Ibidem*, 5.1.6.

Przyjrzyjmy się teraz miejscu człowieka w Plotyńskim wszechświecie. Dusza ludzka na mocy pierwszej z zasad uniwersalnych – zasady wypływu – zajęła najniższy szczebel porządku emanacyjnego. Zaś na mocy zasady powrotu podjąć ma wędrówkę wzwyż. Powrót do Jedna ma dla duszy charakter ontycznie ugruntowanego wymogu – dusza jest elementem porządku kosmicznego i dlatego obowiązują ją kosmiczne prawidła. Nie jest ona jednak skrajnie zdeterminowana. Mimo iż dusza jest bytem, w który wpisane jest dążenie wzwyż, nie oznacza to, że zostanie ona niejako wchłonięta przez Jedno. Na duszę działają oba kosmiczne impulsy i dlatego ma ona skłonność do kierowania się zarówno ku umysłowi, jak i ku mrokom materii. Dusza stoi zatem przed wyborem kierunku, w którym podąży. Jeśli skieruje się w dół, ugrzęźnie w materii i w świecie zmysłowym skazana na wszystkie związane z tym cierpienia. Jeżeli zechce skierować się w górę, stanie przed problemem, jak wrócić, jak wznieść się na poziom umysłu, by potem stopić się z Jednym. Odpowiedź na to pytanie przynosi Plotyńska aretologia. *Aretai* bowiem pozwalają duszy wpisać się w odwieczne dążenie do Jedni wszystkiego, co istnieje, pozwalają duszy ujrzeć idee. Osiągnięcie *aretai* to, mówiąc słowami Plotyna, zwrot duszy ku umysłowi.

Aretai dzieli Plotyn na dwie grupy: cnoty obywatelskie czyli cnoty niższe i tzw. cnoty wyższe⁴. Posiadanie każdego rodzaju cnót wyraża się w „upodobnieniu do boga”. Skoro istnieją dwa rodzaje cnót, istnieją też dwa różne upodobnienia, przy czym w przypadku cnót wyższych ma ono o wiele pełniejszy charakter. Problematyka ta przedstawiona zostanie szczegółowo w dwóch poniższych paragrafach.

Cnoty niższe

W *Enneadach* wymienione są tylko cztery cnoty obywatelskie (Plotyn nigdzie nie zastrzega, że jest to pełna ich lista): „mądrość w związku z ośrodkiem rozumnym, męstwo w związku z ośrodkiem zapalczywym, umiarkowanie, które polega na pewnym posłuszeństwie i zgodności pożądanego ośrodka z rozumowaniem, i wreszcie sprawiedliwość, czyli pełnienie współpowinności przez każdy ośrodek w karbach władzy i poddaństwa”⁵. Każda cnota związana jest z jednym lub z kilkoma ośrodkami. Ośrodek to swego rodzaju generator emocji czy podłoże stanów obserwowanych w duszy i zachowań człowieka. Cnoty obywatelskie pełnią dwie funkcje. Pierwsza to regulacja pracy ośrodka odpowiadającego za daną emocję i zachowanie. Męstwo na przykład sprawia, że emocjonalny potencjał, który mógłby rozładować się w postaci brawury i porywczosci, aktualizuje się jako odwaga. Drugą funkcją cnót jest koordynowanie pracy

⁴ Podział i nazewnictwo cnót przejął Plotyn od Platona.

⁵ Plotyn, op. cit., 1.2.1.

wszystkich ośrodków i podporządkowywanie ich rozumowi. Odpowiadają za to sprawiedliwość i umiarkowanie. Jeżeli dusza wiąże się blisko z ciałem, łatwo może ulec różnym afektom, emocjom i skłonnościom. Jak mówi Plotyn, dusza będzie w takim przypadku współdoznawać z ciałem, co oczywiście jest według niego stanem negatywnym. Potrzebne jest zatem zharmonizowanie wszystkich działających w niej ośrodków i podporządkowanie ich rozumowi, co dzieje się dzięki cnotom. Sprawiają one, że ich posiadacz jest zrównoważony i może zawsze kierować się trzeźwą oceną sytuacji, postępować rozważnie, nie podążając bezmyślnie za emocjami (na przykład za pożądaniem). Krótko mówiąc, cnoty obywatelskie są przymiotami mądrego i opanowanego człowieka. Plotyn nazywa je miarami (*metron*) w duszy. Nazwa ta pochodzi od „miarkować” (*metraido*) czyli określać, wyznaczać granice. Nie pozwalają one bowiem, by nad człowiekiem panowały nieposkromione emocje i skłonności. Człowiek pozbawiony cnót byłby po prostu zwierzęciem kierowanym przez niekontrolowane impulsy.

Cnoty obywatelskie odróżnia od cnót wyższych fakt, że mogą one występować oddzielnie. Cnoty niższe dyktowane są przez obyczaje i można, pracując nad sobą, zdobywać je kolejno. To, że posiada się jedną z nich nie oznacza, że ma się i pozostałe (można być na przykład odważnym i poządlwym). Taka sytuacja, jak się okaże, nie będzie możliwa w przypadku cnót wyższych.

Człowiek charakteryzujący się cnotami obywatelskimi jest „mężem boskim”. Owa nadawana przez lud nazwa ma według Plotyna swoje głębokie uzasadnienie. Wskazuje bowiem na „upodobnienie do boga”, które jest podobieństwem szczególnym. Nie ma ono nic wspólnego z podobieństwem wynikającym z posiadania tych samych cech. Za pośrednictwem cnót upodabnia się dusza do czegoś, co cnót nie posiada – do umysłu. Jak jest to możliwe wyjaśnia Plotyn na następującym przykładzie: „I nie jest z pewnością tożsamy z domem umysłowym dom podpadający pod zmysły, choć jest do niego »upodobniony«: oto dom, podpadający pod zmysły, ma udział składu i ładu, a tam, w pojęciu nie ma składu ani ładu, ani współmiernych części”⁶. Podobieństwo, o jakim mówi Plotyn, zachodzi między ideą a jej odbiciem w niższym bycie. Dusza upodabnia się do umysłu, który nie posiada cnót. Posiada natomiast idee cnót. Idea wprowadza do kształtowanego przez siebie materiału jedność, która wyraża się owym ładem i składem, czyli uporządkowaniem owego tworzywa. Dom zbudowany jest z materiałów budowlanych takich jak belki, kamienie, itp. Materiały te musiały być wcześniej odpowiednio przygotowane, ukształtowane, a następnie złożone w całość, jaką jest budowla. Tylko dlatego, że je ukształtowano i złożono, powstały dom staje się podobny do swego odpowiednika znajdującego się w rozumie budowniczego. Dom materialny stał się podobny do idei domu. Podobnie idee obecne w duszy pod postacią cnót określają działanie

⁶ Ibidem, 1.2.1.

wszystkich ośrodków i sprowadzają je do harmonijnego współdziałania. Dusza staje się wewnętrznie zwartą, dobrze funkcjonującą całością, przez co upodabnia się do swego umysłowego odpowiednika.

Cnoty obywatelskie „zdobną istotnie”⁷, sprawiają, że dusza staje się piękna. Za wyjaśnienie, dlaczego tak się dzieje, niech posłuży raz jeszcze przykład z domem pochodzący tym razem z traktatu *O pięknie*. „A jak przymierza budowniczy dom zewnętrzny do wewnętrznej idei domu i przymierzywszy orzeka, że jest piękny? Chyba dlatego, że ten dom zewnętrzny jest, jeśli oddzielisz kamienie, rozcząstkowaną przez zewnętrzną objętość materii ideą wewnętrzną, ideą bezcząstkową, uzmysłowioną w wielości”⁸. Piękno, według Plotyna, jest udziałem w idei objawiającym się jednością danej rzeczy. Przedmiot jest tym piękniejszy im bardziej jego składowe tworzą jedność, zwartą całość. Cnoty, jak pisałem, „ujedniają” duszę harmonizując działanie wszystkich ośrodków, a tym samym ujawniają jej piękno będące śladem „tamtego piękna”. Im bardziej dusza staje się jednością dzięki cnotom, tym jest piękniejsza. Piękno duszy i jej „upodobnienie do boga” to, z punktu widzenia aretologii Plotyńskiej, synonimy, różne nazwy stanu posiadania cnót. „Dla pierwotnego myślenia greckiego jest rzeczą znamioną, iż nie oddziela ono jeszcze sfery estetycznej od etycznej”⁹. Te słowa Wernera Jaegera doskonale, jak widać, odnoszą się również do Plotyna, który bez wątplenia był jednym z wielkich Greków, choć żył kilkaset lat po epoce rozkwitu myśli greckiej.

Cnoty wyższe

Drugim rodzajem cnót są tak zwane „oczyszczenia”, czyli cnoty wyższe. Plotyn wylicza ich pięć¹⁰. „Bo i na czym może polegać prawdziwa powściągliwość, jeżeli nie na tym, by się nie zadawać i nie parać rozkoszami ciała, by ich unikać jako nieczystych i niegodnych czystego jestestwa? Męstwo polega na tym, żeby nie lękać się śmierci, będącej oddzieleniem duszy od ciała, a tego nie lęka się ten, kto lubi być sam. Wielkoduszność polega na wyniosłej postawie wobec spraw tego świata, a mądrość wreszcie na tym, że czysta myśl, odwróciwszy się od przyziemnych nizin, wiedzie duszę wzwyż”¹¹; dodać tu jeszcze należy sprawiedliwość polegającą według Plotyna na tym, że postępowaniem ludzkim kieruje zawsze rozum¹².

⁷ Ibidem, 1.2.2.

⁸ Ibidem, 1.6.3.

⁹ W. Jaeger *Paideia*, tłum. M. Plezia, Warszawa 1962, tom I, s. 67.

¹⁰ Plotyn wylicza i charakteryzuje cnoty trzykrotnie: 1.2.3., 1.2.6., 1.6.6.

¹¹ Ibidem, 1.6.6.

¹² Warto zauważyć, że nazwy cnót wyższych i niższych są identyczne (wyjątek stanowi tu wielkoduszność, której nie wymienia Plotyn pośród cnót obywatelskich). Cnoty należące do obu rodzajów mają bowiem ten sam pierwowzór – idee w umyśle.

Nazwa „oczyszczenia” sugeruje, że posiadanie cnót polega na usunięciu jakichś pierwiastków negatywnych, skutkiem czego jest pewien pozytywny stan. Plotyn ma tu na myśli usunięcie zła tkwiącego w duszy, będącego zasadniczo czymś obcym jej dobrej naturze. Dusza jest ze swej istoty dobra, właściwe są jej jednak dwie skłonności. Jedną jest skłonność do kierowania się ku mrokom materii, powodująca, gdy dusza jej ulegnie, silne przywiązanie jej do ciała. A właśnie na tym przywiązaniu i identyfikacji z ciałem polega zło duszy – „W ten sposób [...] człowiek zły popada w żywot zwierzęcy, ponieważ to, co w jego życiu działało czynnie, przyłączyło się stosownie do podobieństwa całym ciężarem do tego, co gorsze”¹³. Jest jednak w człowieku i skłonność do kierowania się ku umysłowi, która jest wyrazem dobra przypisywanego duszy. Z racji obecności tych ambiwalentnych skłonności mówi Plotyn, że dusza jest niezdolna „do stałego pobytu w tym, co dobre istotnie, ponieważ ma »naturalne« dążenia w obu kierunkach”¹⁴. Osiąganie cnót będzie miało na celu zahamowanie dążenia ku materii po to, aby duszą kierowało tylko dążenie ku umysłowi. Sytuacja taka będzie miała miejsce, gdy człowiek utożsamia się z duszą wyższą stojącą ponad żywiną tj. ponad ciałem ożywianym przez duszę niższą¹⁵. Przystanie wtedy ulegać wszystkim popędom wiążącym duszę ze światem materialnym, przestanie współdoznawać z żywiną. Jeżeli przyjrzymy się teraz przytoczanej charakterystyce każdej z cnót wyższych, zobaczymy, że są one wyrazem tego samego stanu – stanu niezależności duszy wyższej od ciała. Dlatego właśnie człowiek cnotliwy nie boi się śmierci rozumianej jako oddzielenie od ciała – umarł niejako za życia, czyli przestał się utożsamiać z ciałem; wtedy też naturalnym przewodnikiem staje się rozum sytuujący się właśnie w duszy wyższej. Oddzielenie się duszy wyższej od ciała ożywianego duszą niższą jest poddaniem się swemu szlachetniejszemu dążeniu wiodącemu duszę ku umysłowi¹⁶. Według Plotyna, dusza wyższa zawsze zwrócona jest ku umysłowi, dąży do niego, ogląda idee, ale człowiek, który utożsamia się z ciałem, nie wie o istnieniu duszy wyższej, a tym bardziej nie zdaje sobie sprawy z właściwego jej poznania.

Stan posiadania *aretai* ma, w momencie jego osiągnięcia, bardzo istotny dla człowieka skutek poznawczy. Dusza wyższa zawsze wpatruje się w umysł. Moment oczyszczenia i uwolnienia od zła wynikającego z przywiązania do świata materialnego to utożsamienie się człowieka z duszą wyższą, a zatem jednocześnie ujrzenie oglądanych przez nią idei. „Więc jej dobro polega na obcowaniu z tym, co jednego z nią rodzaju, a zło na obcowaniu z przeciwnymi

¹³ Plotyn, op. cit., 3.4.3.

¹⁴ Ibidem, 1.2.4.

¹⁵ Szerzej o podziale duszy i jej stosunku do ciała patrz: H.J. Blumenthal *Plotinus psychology. His Doctrines of Embodied Soul* rozdział *Soul and Body*. i M.N. Rich, *Body and Soul in the Philosophy of Plotinus*, „Journal of the History of Philosophy” 1963.

¹⁶ Plotyn, op. cit., 3.8.5.

rzeczami. I musi się oczyścić, żeby obcować. Będzie zaś wtedy obcować, kiedy się zwróci. Czy zwraca się zatem po oczyszczeniu? Po oczyszczeniu jest już chyba zwrócona! Więc to stanowi o jej cnocie? Raczej to, co ją spotyka skutkiem zwrócenia. Cóż takiego? Widzenie i wewnątrz wszczepiony oraz działający obraz widzianego cudu”¹⁷. Człowiek, z racji posiadania duszy wyższej, zawsze ogląda idee. Jednakże, dopóki nie utożsami się ze swoją „lepszą częścią”, nie jest tego świadom. Jak wynika z powyższego cytatu, wrodzone dobro duszy wyższej polega na jej obcowaniu z umysłem, na oglądaniu idei, na poznawaniu wyższej hipostazy. Zło zaś polega na odwróceniu się od świata idei i tkwieniu w świecie materialnym. Myśl Plotyna zatem, nie tylko nie oddziela sfery etycznej od estetycznej, ale również sfery poznania od sfery etycznej, dobrem bowiem jest poznanie, oglądanie idei.

Cnoty obywatelskie mogły występować oddzielnie. W przypadku „oczyszczeń” nie jest to oczywiście możliwe. Wynika to z faktu, że każde z nich polega na oderwaniu się duszy od ciała. Aby osiąść chociaż jedną z cnót wyższych, należy przestać „współdoznawać z ciałem”. Ale to oznacza automatyczne uzyskanie cnót pozostałych, których istota również polega na uniezależnieniu duszy od ciała. Poszczególne cnoty to tylko różne przejawy tego samego stanu, które ujawnia się wspólnie wraz z jego osiągnięciem. Można nawet powiedzieć, że istnieje tylko jedna cnota wyższa – oderwanie duszy od ciała – której posiadanie wyraża się jako męstwo, sprawiedliwość itd.

Upodobnienie do boga w przypadku cnót wyższych może pójść znacznie dalej niż w przypadku cnót niższych. Oczyszczenie może, jak twierdzi Plotyn, sięgnąć aż do zupełnego oddzielenia duszy od ciała. Staje się ona wtedy dajmonem¹⁸, którego nie są w stanie poruszyć żadne afekty i emocje związane ze światem zmysłowym. Tym samym otwiera się dla człowieka droga na sam wierzchołek emanacyjnej hierarchii. „Jeżeli natomiast zdoła iść za dajmonem nad sobą, to idzie w górę, bo żyje według niego i, do czego właśnie jest prowadzony, oddał władzę lepszej części samego siebie i po owym dajmonie oddaje ją znowu innemu i tak aż do szczytu”¹⁹. Oczyszczenie, uwolnienie od ciała, to odcięcie więzów trzymających duszę w świecie zmysłowym. Uwolniony człowiek utożsamia się z duszą wyższą, ze swoją szlachetną i boską naturą nazywaną inaczej dajmonem. Dajmon zaś wędruje po szczeblach hierarchii emanacyjnej ku Jedni, z którą stopienie jest ostatecznym celem drogi mędrca.

Plotyn zaczyna traktat *O cnotach Platonskim* hasłem „trzeba uciekać stąd!” Ten znamieny początek świadczy o teleologicznym pojmowaniu etyki. *Arete* nie jest celem samym w sobie, nie jest nagrodą, lecz środkiem. Cnoty osiąga się

¹⁷ Por. ibidem, 1.2.4.

¹⁸ Plotyn wyraża to również następująco: „Staje się tedy oczyszczona dusza ideą i wątkiem rozumnym, staje się duszą zupełnie niecielesną i umysłową i całkowicie oddaną bożej krainie, gdzie źródło piękna i wszystkie piękności” 1.6.6.

¹⁹ Ibidem, 3.4.3.

po to, by wyzwolić się z więzów materialnego świata. Wyzwolenie odbywa się poprzez poznanie umysłu. Telos etyczny zatem to ujrzenie idei. Cnoty są tylko wyznacznikiem wewnętrznej transformacji, która umożliwi duszy wstęp do świata umysłu. Liczą się tylko jako szczebel na drabinie wiodącej do Jedna. Człowiek nie zdobywa cnot dla nich samych. Chce osiągnąć *arete*, bo chce poznać prawdziwe byty, idee umysłowe. Osiągnięcie *aretai* równoznaczne jest z poznaniem drugiej hipostazy. Jak zatem widzimy, sfera etyki pokrywa się u Plotyna nie tylko ze sferą estetyki, ale i ze sferą poznania. Filozofia Plotyna bowiem to idealna, niepodzielna jedność. Obcy jest jej podział na odrębne działy takie jak metafizyka, etyka i estetyka. Jak powiedział Heraklit, „Jedno, to co mądre”²⁰, a Plotyn dodał, że jedność jest piękna. I między innymi dlatego *Enneady* należą do najpiękniejszych arcydzieł europejskiej filozofii.

CONTRIBUTION TO PLOTINIAN ARETOLOGY

Aretology is discussed here in the necessary context of the whole Plotinian philosophy. Aretology is presented in two parts: first one concerning lower virtues, and the second one concerning higher virtues. The center of Plotinian aretology is different in case of either kind of virtues. Virtues generating that „resemblance” are presented as necessary conditions of getting back (epistrofe) to the One.

²⁰ Heraklit, fragment D. 32, tłum. M. Wesoły.